



Pomysł na nowe technologie to wielkie wyzwanie dla Polski - rozmowa z Grzegorzem Tobiszowskim, posłem do Parlamentu Europejskiego IX kadencji, byłym sekretarzem stanu w Ministerstwie Energii

str. 4-5



Szanowni Czytelnicy

Panorama Lubelska wraca po wakacyjnej przerwie. Mam nadzieję, że lato dla każdego z nas było czasem, kiedy mogliśmy złapać oddech i dystans do trudnej rzeczywistości.

A co w tym numerze? Szczegółnej uwadze polecam tematykę energetyczną i w wydaniu europejskim i krajowym (raport NIK) i lokalnym. Czy dekarbonizacja zagwarantuje nam bezpieczeństwo energetyczne? - o tym rozmawiam z Grzegorzem Tobiszowskim, posłem do Parlamentu Europejskiego.

Tych z Państwa, którzy jeszcze nie widzieli filmu dokumentalnego Kolekcja zachęcam do lektury tekstu o kulisach jego powstania.

Jesień grzybami się zaczyna, a więc i u nas przepis Elżbiety Wójcik na muffinki z kurkami.

Mam nadzieję, że w tym wydaniu Panoramy Lubelskiej jest i ciekawie i pięknie, i smacznie.

Jolanta Maria Kozak
redaktor naczelna

Spis treści

Krasnystaw. Zrzeszają się aby otrzymać dotacje unijne na rozwój przemysłu rolno-spożywczego	3
Pomysł na nowe technologie to wielkie wyzwanie dla Polski	4-5
Samorząd w rewolucji energetycznej	6-7
NIK o barierach rozwoju odnawialnych źródeł energii	8-9
Kolejni Ambasadory Województwa Lubelskiego i Laureaci Marki Lubelskie	10-11
Co szósta firma chce zatrudnić nowych pracowników	14-15
KOLEKCJA Pawła Kondrata	16-17
Polscy sadownicy powinni znać wartość swojego produktu	18-19
Dworzec Metropolitalny w Lublinie - dziennik budowy	20-21
Tytuł Ambasadora Lubelskiego Klubu Biznesu 2021 przyznany!	22
Osterwa rusza w trasę!	24-25
Taneczne mistrzostwa w Siennicy Rożanej	26-27
Album „Lublin Filmowy – Filmowy Lublin” najpiękniejszą Książką Roku 2020	28
XXIII Lubelskie Święto Chleba	29
Wytrawne muffinki z kurek	31

od 1994

Panorama Lubelska

Ludzie Biznes Gospodarka

Magazyn Regionalny:

PANORAMA LUBELSKA

red. naczelny: Jolanta M. Kozak

tel: 534 666 551

redakcja@panoramalubelska.pl

redakcja internetowa/portał:

www.panoramalubelska.pl

facebook/panorama lubelska

Wydawca:

Towarzystwo Mediów Lokalnych

Biuro Reklamy:

Telewizja Niezależna sp. z o.o.

20-001 Lublin, ul. Krak. Przedmieście 50/SP456

Zdjęcie na okładce: Grzegorz Tobiszowski,
poseł do Parlamentu Europejskiego IX kadencji,
fot. archiwum posta

Nakład: do 10 000 egz.

ISSN 1425-7378

INDEX 333393X

PKWU 22.13 10.00.22

PRASA REGIONALNA

I SPECJALISTYCZNA

Skład graficzny:

ATuProjekt

KRASNYSTAW. ZRZESZAJĄ SIĘ, ABY OTRZYMAĆ DOTACJE UNIJNE NA ROZWÓJ PRZEMYSŁU ROLNO-SPOŻYWCZEGO

Samorządy powiatu krasnostawskiego oraz niektóre z gmin powiatu chełmskiego i włodawskiego chcą razem z partnerami biznesowymi i naukowymi stworzyć Strefę Aktywności Gospodarczej i razem starać się o pieniądze zewnętrzne na rozwój przemysłu rolno-spożywczego.

Pierwszy etap zmierzający do wydzielenia tego atrakcyjnego inwestycyjnie obszaru został zrealizowany we wrześniu ubiegłego roku kiedy gminy: Miasto Krasnystaw, Fajslawice, Rudnik, Rejowiec Fabryczny, Żółkiewka, Kraśniczyn, Łopiennik Górny, Wojsławice, Leśniowice, Krasnystaw, Siennica Różana, Gorzków, Izbica, Miasto Rejowiec Fabryczny, Urszulin oraz Rejowiec podpisały porozumienie o współpracy.

Kolejny krok osiągnięto 2 września, podczas spotkania w UM Krasnystaw, który jest liderem wspólnego projek-

tu, kiedy to podmioty skupione w ramach inicjatywy Lubelskiego Okręgu Rolno - Spożywczego zadeklarowały wolę współdziałania z Krajową Spółką Cukrową S.A., Małopolską Hodowlą Roślin Sp. z o.o., AGRAM S.A. oraz Okręgową Spółdzielnią Mleczarską w Krasnymstawie.

W uroczystym podpisaniu porozumień wzięli udział m.in.: Marek Dereziński - członek zarządu KSC S.A., Piotr Serafin - prezes zarządu MHR sp. z o.o., Robert Krześniak - członek zarządu MHR sp. z o.o., Nadieżda Bukowska - prezes zarządu AGRAM S.A., Mirosław Fidecki - wiceprezes zarządu OSM Krasnystaw, Tomasz Chalimoniuk - prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, Agnieszka Smreczyńska-Gąbka - ekspert ds. planowania strategicznego rozwoju oraz przedstawiciele samorządów i zaproszeni goście. Miasto Krasnystaw - lide-

ra LOPRS - reprezentował burmistrz Krasnegostawu Robert Kościuk.

Celem funkcjonowania LOPRS jest przygotowanie Strefy Aktywności Gospodarczej, w tym: uzbrojenie terenów inwestycyjnych pod lokowanie podmiotów z branży rolno spożywczej, poprawa oferty edukacyjnej i badawczo rozwojowej dla rozwoju zrównoważonego oraz konkurencyjnego rolnictwa, przetwórstwa i przemysłu rolno- spożywczego, a także branży biotechnologii, realizacja inwestycji publicznych, publiczno- prywatnych i prywatnych.

- W ten sposób będziemy mieć większe możliwości pozyskiwania dotacji z nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej przez kilka najbliższych lat. Zakres współpracy jest spójny z charakterem naszych gmin, które są związane z branżą rolno-spożywczą. Poprzez LOPRS chcemy ułatwić rolnikom sprzedaż produkowanych przez nich produktów, firmom zaś skrócić szlak dostaw dzięki nawiązaniu bezpośrednich kontaktów z wytwórcami surowców, a całemu obszarowi dać szansę na bardziej efektywny rozwój - mówi Edyta Gajowiak-Powroźnik, wójt gminy Krasnystaw, która jest jednym z partnerów okręgu

W dalszej perspektywie pomysłodawcy LOPRS będą podpisywać podobne umowy z kolejnymi partnerami, także naukowymi, którzy mają być dobierani odpowiednio do konkretnych przedsięwzięć planowanych do realizacji.



Joanna Makowska
fot. UG Krasnystaw

POMYSŁ NA NOWE TECHNOLOGIE TO WIELKIE WYZWANIE DLA POLSKI

Rozmowa z Grzegorzem Tobiszowskim, posłem do Parlamentu Europejskiego IX kadencji, byłym sekretarzem stanu w Ministerstwie Energii

Pani Pośle spotkaliśmy się na gali Ambadora Województwa Lubelskiego. Co łączy europośła ze Śląska z województwem lubelskim? (studia na KUL, historia dziadka i nadzór ministerialny)

Kiedy kończyłem studia na KUL pojawiła się rodzinna niespodzianka. Dowiedziałem się od bliskich, że na tej samej uczelni przed wojną studiował mój dziadek Franciszek Tobiszowski, który zginął w obozie w Dachau. Stąd m.in. mój wielki sentyment do tego miejsca i do Lublina. Bardzo dobrze wspominam czas studiów na KUL, jako bardzo pożyteczny i dobrze przeżyty. Zawsze będę dobrze oceniał wykładowców uczelni, jego władze i zdobyte dzięki nim umiejętności. Nie mogę nie wspomnieć też o kolegach i koleżankach ze studiów. Reprezentowali oni różne części Polski, co sprawiło, że w sposób naturalny poznawałem różnorodność naszego kraju i bogactwo jego regionów. Dzięki rozmowom odkrywałem różnice w kulturze i tradycji, które rzadko są promowane jako wielkie bogactwo lokalnych społeczności. To był dla mnie bardzo pozytywny czas, który mnie ukształtował. Często to wspominam.

W rządzie PIS odpowiadał Pan za restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego. Co sądzi Pan

o możliwości budowy nowych kopalni w lubelskim?

Jeszcze jako wiceminister energii wielokrotnie podkreślałem, jak bardzo zależy mi na tym, by firmy, które będą inwestować w polskie surowce, mogły te projekty przeprowadzić i mieć z tego istotny efekt ekonomiczny. Wciąż to zdanie podtrzymuję - byśmy potrafili wykorzystywać nasz potencjał surowcowy, intelektualny i organizacyjny, wdrażając najnowsze technologie. W perspektywie czasu, ich wykorzystanie w przemyśle wydobywczym będzie miało coraz większy wpływ, bo zapotrzebowanie na surowce spadnie. Pomimo to, iż dzisiejsze władze unii europejskiej bardzo krytycznie odnoszą się do węgla kamiennego, do surowców - nawet w stosunku do gazu, to jednak racjonalność gospodarki krajów wspólnoty pokazuje, że gaz i węgiel będą potrzebne w przestrzeni energetycznej i gospodarczej. A to, że na liście surowców strategicznych jest węgiel koksowy pokazuje już dzisiaj, jak ważną rolę odgrywa w gospodarce. Jednym z bardzo ważnych problemów, który występuje w unii to system handlu emisjami, który powoduje że ponosimy dodatkowe koszty wykupując prawa do emisji CO₂. To powoduje, że drakońsko rosną koszty przemysłu opartego na sektorze wydobywczym. I coraz mocniej słychać z różnych stron, że system ten jest szkodliwy dla europejskiej gospodarki.

Europejska polityka energetyczna chce totalnej dekarbonizacji. ... Jak Pan ocenia Europejski Zielony Ład w kontekście bezpieczeństwa kraju?

Konieczność podjęcia wyzwań dotyczących troski o klimat jest kwestią, która nas łączy. Europejski Zielony Ład i programy ogłaszane w jego ramach muszą jednak być wdrażane z troską o człowieka, jego socjalne zabezpieczenie, miejsca pracy i przemysł. Cztery kraje - Chiny, Indie, Stany Zjednoczone i Japonia - odpowiadają w sumie za 76 proc. wytwarzania energii z węgla. Polska zajmuje dopiero trzynastą pozycję na globie pod względem wielkości produkcji energii elektrycznej z tego paliwa. Pamiętajmy, że klimat mamy jeden i nawet najbardziej restrykcyjne działania zmierzające do ochrony środowiska nie przyniosą poprawy, jeśli nie będzie światowej solidarności w tym zakresie. Nie możemy doprowadzić



do sytuacji wyprowadzenia produkcji poza Europę. Niezwykle istotne jest tu bezpieczeństwo energetyczne i socjalne.

Jaki Pana zdaniem powinien być udział energii odnawialnej w całym systemie energetycznym kraju?

W polskich warunkach głównym źródłem energii odnawialnej jest wiatr, dlatego szczególnie potencjał w wykorzystaniu energii wiatru upatruje się w energetyce wiatrowej na morzu. Tempo rozwoju źródeł odnawialnych przybierze na sile zwłaszcza po 2025 r., kiedy rozwój technologiczny umożliwi bezpieczny przyrost OZE w systemie energetycznym, bez zbytniego obciążenia finansowego gospodarki. Istotną rolę odnawialnych źródeł w przebudowie polskiego miksu energetycznego określa projekt „Polityki Energetycznej Polski do 2040 roku”. Jednak w celu poprawy stabilności pracy źródeł OZE, naturalnym sprzymierzeńcem są również inne sektory energetyki, mogące wpływać na stabilizację pracy sieciowej. Koniecznym jest więc współistnienie różnych źródeł wytwórczych w systemie energetycznym, w szczególności obok odnawialnych te które nie są związane z klimatem. W ostatnim pięcioleciu, na koniec 2020 roku, Polska znalazła się na pierwszym miejscu w Unii Europejskiej pod względem tempa wzrostu mocy w fotowoltaice, Rynek fotowoltaiki w Polsce przechodzi boom rozwojowy. W 2020 roku zbliżyliśmy się do pierwszej światowej 10-ki państw pod względem przyrostu mocy (aktualnie PL znajduje się na 13. miejscu). Od dwóch lat tempo wzrostu mocy jest niezwykle wysokie. Rok 2020 był najlepszym w historii rozwoju fotowoltaiki w naszym kraju. Moc zainstalowana w fotowoltaice na koniec tegoż roku wyniosła 3 936 MW, co oznacza wzrost o 2 463 MW rok do roku i przekłada się na 200% wzrost. Według Solar Power Europe, w 2020 roku Polska znalazła się na 4-tym miejscu pod względem przyrostu mocy zainstalowanej PV w Unii Europejskiej. Wyprzedziły nas tylko Niemcy, Holandia i Hiszpania. Największy wkład w przyrost nowych mocy mieli prosumenci indywidualni. To pokazuje, że w przypadku energetyki wiatrowej, jak i energetyki solarnej mamy do czynienia z nowymi gałęziami gospodarki.

W Parlamencie Europejskim jest Pan członkiem Komisji Badań Naukowych i Energetyki. Polska zajmuje 26. miejsce na świecie, jeśli chodzi o liczbę wniosków patentowych złożonych do Europejskiego Urzędu Patentowego. Czy to nas satysfakcjonuje?

Wielkim wyzwaniem dla Polski jest to, byśmy mieli pomysł na nowoczesne technologie. Kluczowym jednak jest, byśmy mogli zbudować taki system wsparcia, który pozwoli by nowe technologie i pomysły na wdrożenie

unowocześnień mogły realnie zmieniać naszą rzeczywistość gospodarczą. Jeśli chodzi o szybkość ich wdrażania, powinniśmy być w tym znacznie sprawniejsi. Bo w innych krajach, droga od pomysłu do produkcji jest o wiele krótsza. Musimy tu znacznie przyspieszyć, nie jest to jednak łatwe zadanie.

Dziękuję za rozmowę

**Jolanta M. Kozak
fot. archiwum Biuro Posła
do Parlamentu Europejskiego
Grzegorza Tobiszowskiego**



Ceniony ekspert gospodarczy. Prelegent polskich i zagranicznych konferencji gospodarczych. Polski polityk i samorządowiec. Poseł do Parlamentu Europejskiego IX kadencji - Członek Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. Zastępca członka w Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności oraz Komisji Budżetowej. Poseł na Sejm V, VI, VII i VIII kadencji. W latach 2015–2019 sekretarz stanu w Ministerstwie Energii. Od 2016 r. pełnił funkcję pełnomocnika rządu ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Człowiek Roku 2017 branży górniczej w Polsce oraz Osobowość Roku 2018 sektora energetyki wiatrowej. W Parlamencie Europejskim specjalizuje się w zagadnieniach związanych z polityką klimatyczną i energetyczną, strategią przemysłową UE, bezpieczeństwem energetycznym oraz sprawiedliwą transformacją.



SAMORZĄD W REWOLUCJI ENERGETYCZNEJ

Rewolucja energetyczna już nie podąża. Ona galopuje. Ceny energii elektrycznej również. Czy jest sposób, aby temu przeciwdziałać? Czy samorząd poradzi sobie z tym wyzwaniem, biorąc pod uwagę coraz trudniejszą sytuację finansową gospodarzy miast i wsi? Są sposoby. Naszym rozmówcą jest Sławomir Marzec, ekspert ds. fotowoltaiki, prezes zarządu EUSOLE Energy S.A.

Jak rewolucja energetyczna wpłynie na polskie samorządy?

Rewolucja będzie obejmowała dwa wyzwania. Wzrost cen energii elektrycznej i co za tym idzie, konieczność poszukiwania alternatywnych, zielonych źródeł energii. Obecnie najtańszym, zielonym generatorem energii elektrycznej jest instalacja fotowoltaiczna, której wydajności, z roku na rok rosną, a przez to również maleje cena każdego kilowata. Jednak w tej dziedzinie nadchodzą duże zmiany.

Ma Pan na myśli projekt zmian ustawy o OZE?

Tak. Zmieniony zostanie sposób rozliczania energii pobranej i wprowadzonej do sieci przez instalację fotowoltaiczną. Wprowadzone też zostaną zachęty do budowy lokalnych magazynów energii, z uwagi na przestarzałą infrastrukturę przesyłową sieci energetycznych. Te dwa elementy znacząco zwiększą koszty budowy instalacji fotowoltaicznej. Dlatego bardzo ważne jest optymalne zaprojektowanie przyszłej instalacji fotowoltaicznej.

Jak w takim razie skutecznie zaplanować proces inwestycyjny w zielone źródła energii, a w szczególności w fotowoltaikę?

W pierwszej kolejności, należy zacząć od audytu energetycznego, czyli analizy zużycia energii, charakterystyki budynków, które są w posiadaniu samorządu lub analizy posiada-

nych gruntów, które alternatywnie do dachów, mogą stanowić bazę dla instalacji fotowoltaicznych. Wykonałem wiele takich audytów, co należy podkreślić zupełnie pro bono dla Urzę-



dów Gmin i Miast, ponieważ dopiero taki szczegółowy audyt energetyczny stanowi podstawę do dalszego planowania inwestycji. Instalacja fotowoltaiczna musi pracować wydajnie, ale jednocześnie musi być zbudowana najtaniej jak tylko to możliwe, dlatego ten wskaźnik, czyli uzysk energetyczny w stosunku do ceny instalacji daje najlepszą ocenę podejmowanych decyzji inwestycyjnych. Moje doświadczenia z wielu gmin potwierdzają, że jest to optymalna ścieżka decyzyjna. Oczywiście mówimy tu o audycie połączonym z kosztorysem, który jednocześnie będzie wskazywał zarówno możliwości generowania zielonej energii poprzez instalację fotowoltaiczną jak również podejmował temat zmniejszenia dotychczasowego zużycia energii elektrycznej np. poprzez nowoczesne oświetlenie LED na ulicach gmin i miast.

Tylko jak to wszystko finansować w obecnej sytuacji budżetowej samorządów?

Możliwości jest przynajmniej kilka. Oczywiście w pierwszej kolejności mam tu na myśli nową perspektywę finansową UE. Oprócz klasycznych modeli finansowania opartych na leasingu lub kredycie, ciekawą propozycja jest formuła ESCO, w której np. Urząd Gminy zobowiązany jest tylko do comiesięcznej zapłaty, odpowiadającej oszczędnościom, które wygenerowała instalacja fotowoltaiczna i/lub nowe oświetlenie uliczne LED. Zatem nie ma tu mowy o pieniężnej inwestycji z góry, co jest bardzo korzystne dla budżetu samorządowego.

Mieszkańcy jednej z gmin na południu Polski sprzeciwili się budowie farm fotowoltaicznych. Mają rację?

Nie mają. Jednak, choć nie podzielam, to rozumiem ich obawy i wątpliwości. Nie chcą pozbywać się ziemi. Nie chcą, aby ziemia rolna była przekształcana na przemysłową. Jednak jest i na to rada. Na świecie już powstają farmy agrofotowoltaiczne. Mówimy tu o farmie, na której prowadzona jest dotychczasowa produkcja rolna, a jednocześnie nad uprawami „pracują” moduły fotowoltaiczne. Farmy agrofotowoltaiczne wielokrotnie podnoszą dochodowość gospodarstw rolnych, znacznie podwyższają wilgotność gleby, co również



ogranicza koszty nawadniania upraw, chronią uprawy przed gwałtownymi zjawiskami atmosferycznymi, zwiększają populację zapylaczy itd. itd. Zalet takiego modelu jest bardzo wiele. Obecnie uczestniczę w projekcie, w którym razem z Uniwersytetem Przyrodniczym w Lublinie oraz Politechniką Lubelską badamy zależności między uzyskiem energetycznym z modułów fotowoltaicznych a rentownością produkcji roślinnej prowadzonej pod tymi modułami.

A jeżeli budujemy instalację fotowoltaiczną, to komu zaufać? Ten rynek bardzo szybko się rozwija i jest mnóstwo młodych, niedoświadczonych firm.

Każdy instalator powinien posiadać certyfikat instalatora odnawialnych źródeł energii wydany przez Urząd

Dozoru Technicznego. Konieczne są też uprawnienia SEP i przede wszystkim doświadczenie w montażu tego typu instalacji. Tutaj należy zaznaczyć o jakiej instalacji fotowoltaicznej mówimy? Jeżeli jest to instalacja o mocy powyżej 50kW, niezbędne jest wykonanie pełnego developmentu, tj. uzyskanie warunków zabudowy, decyzji środowiskowej, warunków technicznych od operatora sieci dystrybucyjnej, no i na końcu, pozwolenia na budowę. To wymaga solidnych kompetencji inżynierskich i prawnych. I to jest właśnie bolączka, moim zadaniem, nawet 90% firm montażowych na tym rynku. Urząd Gminy lub Miasta może w dużym stopniu na etapie przetargu zabezpieczyć się przed niekompetentnym dostawcą instalacji poprzez właściwy Opis Przedmiotu Zamówienia (OPZ).



OKIEM EKSPERTA: ENERGETYKA ODNAWIALNA WCIAŻ MA POD GÓRKĘ

Ostatnia kontrola NIK związana z analizą rynku regulacji OZE wykazała szereg barier dla rozwoju odnawialnych źródeł energii w Polsce.

UE od lat stawia na rozwój OZE i chce być światowym liderem w tej dziedzinie. W Polskim prawodawstwie tej determinacji jednak nie widać. Najwyższa Izba Kontroli przygotowała raport na temat barier rozwoju odnawialnych źródeł energii. NIK skontrolowała Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Urząd Regulacji Energetyki.

NIK przede wszystkim zarzucił brak kompleksowości w podejściu tych instytucji do kwestii rozwoju OZE, brak myślenia długofalowego i stabilności prawa. Większość rozwiązań to rozwiązania doraźne. Jak czytamy w raporcie jako główne bariery rozwoju energetyki odnawialnej NIK wskazuje: ograniczone możliwości finansowania inwestycji przez przedsiębiorców, prawne regulacje wsparcia, trudności administracyjno-proceduralne, a także problemy z funkcjonowaniem sieci przesyłowych.

Najważniejsze ustalenia kontroli to: brak systemu cyklicznego i spójnego monitorowania podsektora wytwarzania energii elektrycznej z OZE oraz brak całościowej analizy rozpoznawania

problemów i barier rozwoju OZE uniemożliwiający prowadzenie działań na rzecz rozwoju OZE w sposób całościowy.

NIK podkreśla, że od 2018 r. nastąpiło zintensyfikowanie prac na rzecz ograniczenia barier w rozwoju OZE. Nastąpiły nowelizacje ustawy o OZE w 2018 r. i 2019 r. Wprowadzono m.in. nowy podział koszyków aukcyjnych oraz nowe zasady rozstrzygania aukcji. Dla wytwórców posiadających mikro, małe i średnie instalacje, wykorzystujące hydroenergię lub biogaz ustanowiono system wsparcia polegający na stałej, gwarantowanej cenie zakupu. Nowelizacja ustawy wprowadziła też **nowe określenie – prosument** (słowo powstało z połączenia słów producent i konsument). To osoba, która **wytwarza energię elektryczną z odnawialnych źródeł na własne potrzeby za pomocą mikroinstalacji, jednocześnie może ją magazynować i przekazywać nadwyżkę do sieci energetycznej.** Przekazywanie energii nie może być jednak przeważającą częścią jego działalności. Ustawą ustanowiono mechanizm prosumencki. Bazuje on na systemie opustu w rozliczeniu energii elektrycznej. Wprowadzono również formułę spółdzielni energe-



Krzysztof Szydłowski,
prezes zarządu Grupy SIS



tycznej, która stanowi rodzaj prosumenta zbiorowego.

Mimo zmian ustawowych minister nie wydał trzech aktów wykonawczych dotyczących działalności prosumentów i spółdzielni energetycznych. W chwili zakończenia kontroli wciąż trwały uzgodnienia treści tych rozporządzeń. Opóźnienie na dziś wynosi ponad 22 miesiące.

Mimo że w ustawie przewidziano **pomoc dla instalacji hybrydowych i instalacji zmodernizowanych** ich właściciele nie mogli skorzystać z tego wsparcia. Minister wprowadził opracował wniosek i wystąpił o notyfikację programu pomocowego, jednak wskutek licznych uwag Komisja Europejska zawiesiła procedowanie.

W latach 2016-2020 nastąpił wzrost liczby i mocy zainstalowanej nowych instalacji wytwarzających energię elektryczną z OZE. W wyniku przeprowadzonych w tym okresie **aukcji zakontraktowano ponad 209 TWh energii elektrycznej o łącznej wartości 50,7 mld zł.** W latach 2018-2020 nie rozstrzygnięto jednak 19 aukcji. Czynniki wpływającymi na brak zainteresowania niektórymi aukcjami, było wprowadzenie obok systemu aukcyjnego, mechanizmu FIT/FIP dla instalacji hydroenergetycznych i biogazowych, który jako mniej rygorystyczny i ryzykowny (nie wymagał m. in. dostarczenia z góry precyzyjnie zaplanowanego wolumenu energii), był preferowany przez wytwórców energii elektrycz-

nej w tych instalacjach. Zdaniem NIK ewidentną przyczyną niepełnej sprzedaży zaoferowanej na aukcjach energii był brak dostosowania ilości i wartości energii elektrycznej przeznaczonej na sprzedaż do rzeczywistego zapotrzebowania rynku. Brakowało też bieżącej informacji o podstawowych parametrach aukcyjnych – ilości i wartości energii przeznaczonej do sprzedaży i cenie referencyjnej. W aukcjach nie mogli uczestniczyć właściciele instalacji zmodernizowanych i hybrydowych.

Nieosiągnięty został też cel utworzenia do końca 2020 r. średnio jednej **biogazowni rolniczej** w każdej gminie wykorzystującej biomasę pochodzenia rolniczego, przy założeniu

posiadania przez gminę odpowiednich warunków do uruchomienia takiego przedsięwzięcia. Na dzień 25 stycznia 2021 r. w Polsce było zaledwie 99 wytwórców biogazu rolniczego. Na początku 2021 r. w Polsce było 2 477 gmin. Tym samym tylko niewielki odsetek gmin wiejskich posiadał przynajmniej jedną biogazownię. O niepowodzeniu tego celu zdecydował brak mechanizmów wsparcia.

Te i inne ograniczenia nie powstrzymują jednak inwestorów zainteresowanych OZE czego dowodem jest trwający obecnie boom na farmy fotowoltaiczne. W całym kraju powstaje dosłownie tysiące projektów PV. Zachęcenie perspektywą długofalowego, stabilnego zysku przedsiębiorcy – w zdecydowanej większości spoza branży energetycznej – budują swoje własne instalacje. Brakuje w związku z tym specjalistów, którzy byli by w stanie obsłużyć taką ilość realizacji – stąd jakość realizowanych projektów często pozostawia dużo do życzenia.

WKRÓTCE RUSZA NOWA PERSPEKTYWA FINANSOWA UE – to szansa dla samorządów, klastrów energii i zrzeszonych w nich przedsiębiorców na pozyskanie środków na inwestycje w OZE. Warto już teraz pomyśleć o dobrym projekcie i chętnie Państwu w tym pomożemy.

Zapraszamy do współpracy także zainteresowanych budową własnej farmy PV, wydzierżawieniem gruntu pod instalację czy inwestycją w gotowy projekt farmy PV.

Oprac. na podstawie raportu NIK





KOLEJNI AMBASADORZY WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO I LAUREACI MARKI LUBELSKIE

28 sierpnia b.r.w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie już po raz 22. zostały przyznane tytuły Ambasadora Województwa Lubelskiego i „Marki Lubelskie”. Ambasador Województwa Lubelskiego to prestiżowe wyróżnienie, które co roku otrzymują wybitne osoby, instytucje i firmy, które wniosły istotny wkład w promowanie Lubelszczyzny w kraju i poza jego granicami.

Kandydatów zgłaszać mogą: jednostki samorządu terytorialnego (także rady gmin, miast i powiatów), organizacje i instytucje społeczno-kulturalne, naukowe i gospodarcze.

- Ambasadorzy Województwa Lubelskiego to osoby najlepsze z najlepszych, które świadczą o tym wszystkim, co jest na Lubelszczyźnie pierwszorzędne. To, właśnie ambasadorzy pokazują, że w województwie lubelskim można inwestować, oraz że są tu ludzie, którzy mają predyspozycje do reprezentowania naszego regionu nie tylko w Polsce ale i na świecie – mówił podczas wydarzenia Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

W tym roku laureatami tego zaszczytnego tytułu zostali:

w kategorii FIRMA:

- Fabryka Cukierków PSZCZÓŁKA sp. z o.o. w Lublinie.

„Pszczółka” należy do największych producentów słodczy na rynku krajowym. Firma istnieje od prawie 70 lat i może pochwalić się jedną z najbardziej nowoczesnych w Europie linii produkcyjnych. Spółka umacnia pozycję lidera w produkcji karmelków oraz konsekwentnie buduje markę producenta wyrobów czekoladowych. Fabryka należy do czołowych eksporterów polskich słodczy. Wyroby z logo Lubelskiej „Pszczółki” trafiają na rynki całego świata - od Europy po Amerykę i Azję. „Pszczółka” wspiera inicjatywy proekologiczne ratujące pszczoły dziko żyjące. Znana jest też jako mecenas sportu. Jako sponsor tytularny lubelskich zespołów koszykówki, przyczynia się do promocji naszego regionu poprzez sport.

w kategorii INSTYTUCJA:

- Organizacja Środowiskowa Akademickiego Związku Sportowego Województwa Lubelskiego.

Organizacja nadzoruje i wspomaga działalność Klubów Uczelnianych funkcjonujących przy większości szkół wyższych naszego regionu. Akademickie Związki Sportowe zrzeszają od blisko 100 lat ludzi z pasją i wybitnych zawodników, którzy złotymi zgłoskami zapisywali karty historii polskiego sportu, jak chociażby medaliści igrzysk olimpijskich: Tomasz Wójtowicz, Arkadiusz Godel, Malwina Kopron i Małgorzata Hołub-Kowalik oraz inni światowej klasy lekkoatleci, najlepsi w Polsce pływacy i tenisiści stołowi czy należące do krajowej czołówki koszykarki. Organizacja Środowiskowa AZS Województwa Lubelskiego to animator sportu wśród tysięcy mieszkańców Lubelszczyzny. Dzięki zaangażowaniu ludzi oddanych aktywności fizycznej AZS organizuje ważne imprezy z kalendarza Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, Pucharu Polski w koszykówce kobiet oraz krajowych czempionatów pływackich i siatkarskich.

w kategorii OSOBA:

- Prof. dr hab. n. med. Krzysztof Tomasiewicz.

Kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych Samodzielnego Publicznego

Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie, konsultant wojewódzki, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych, członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Hepatologicznego, specjalista chorób zakaźnych II stopnia. Od marca 2020 roku klinika kierowana przez profesora Tomasiewicza wdraża kolejne, nowatorskie w skali kraju formy terapii COVID-19, m.in. lek Tocilizumab rekomendowany przez Polskie Towarzystwo Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych. Lubelska klinika jako pierwsza w Polsce zastosowała w terapii osocze ozdrowieńców w terapii zakażeń SARS-CoV-2.

Tytułem „Ambasador Specjalny Województwa Lubelskiego” 2020 wyróżnione zostały:

- Małgorzata Hołub – Kowalik (sztafeta 4x400 metrów)
- Klub Uczelniany Akademickiego Związku Sportowego UMCS Lublin,
- Malwina Kopron (rzut młotem)
- Klub Uczelniany Akademickiego Związku Sportowego UMCS Lublin
- Aleksandra Mirosław (wspinaczka sportowa)
- Klub Wspinaczkowy Kotłownia Lublin

Gala „Ambasador Województwa Lubelskiego” od 15. lat połączona jest z uroczystością przyznawania certyfikatów „Marka Lubelskie” firmom, które osiągają sukcesy na rynku nie tylko regionalnym lecz także w kraju i poza granicami, dbają o jakość swoich produktów i angażują się w działalność dla lokalnej społeczności.

Już po raz 15, certyfikatem Marka „Lubelskie” kapituła wyróżniła 9 firm:

- CARGOTOR Sp. z o.o., Park Logistyczny Małaszewicze
- Blachy Ziemiński 2, Jakub Ziemiński z siedzibą w Zamościu
- Spółdzielnia Inwalidów ELREMET z siedzibą w Białej Podlaskiej
- Winnica „Dwa Wzgórza” Paweł Firoś z siedzibą w Modliborzycach
- Destylarnia Kamień Sp. z o.o. z siedzibą w Kamieniu
- GRAB Sp. z o.o. Sp.k. z siedzibą w Słotwinach
- Piekarnia Halina i Tadeusz Pęziół z siedzibą w Lublinie
- FPHU KRAWPAK Stanisław Krawczyk z siedzibą w Rogóźnie
- Aqua East Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Rudej Hucie

M.T., fot. archiwum UMWL





Producent:

- kontenerów magazynowych ■ wiat samochodowych
- nowoczesnych ogrodzeń ■ kratki wentylacyjnych
- pokryć dachowych ■ rynien USA ■ rusztowań warszawskich



Firma Blachy Ziemiński należy do czołowych producentów pokryć dachowych w regionie Polski południowo-wschodniej. Z powodzeniem kontynuujemy wielopokoleniową tradycję dekarską i posiadamy bardzo szeroko zakrojone plany rozwojowe.

Doskonale wiemy, że dach należy do strategicznych elementów konstrukcyjnych budynku. Dzięki bezcennemu doświadczeniu, determinacji i dbaniu o jakość, oferujemy wysokiej klasy wyroby oraz usługi uzupełniające.

Nasze produkty znajdują zastosowanie w budownictwie indywidualnym i przemysłowym. Gwarantujemy szeroki wybór, bogatą kolorystykę i satysfakcję użytkownika. Blachy trapezowe i blachodachówki sprawdzają się idealnie zarówno jako pokrycie nowych budynków, jak również obiektów remontowanych.

Członkostwo w prestiżowym Stowarzyszeniu Dekarzy to świadectwo naszej rzetelności i odpowiedzialności biznesowej. Współpraca z przedsiębiorstwami z branży umożliwia nam wymianę doświadczeń i poszukiwanie nowych technologii.

BLACHY ZIEMIŃSKI 2 JAKUB ZIEMIŃSKI

22-400 ZAMOŚĆ, UL OBROŃCÓW POKOJU 37 A

PUNKT SPRZEDAŻY: UL. SZCZEBRZESKA 63

Tel/Fax: 84 639 57 25; tel. 84 639 57 26, 84 639 57 27, 882 110 561

e-mail: zieminski.blachy@gmail.com

NIP 922 305 44 63 REGON 366121237



**DBAMY O INTERES
PRZEDSIĘBIORCÓW
DZIAŁAJĄCYCH NA TERENIE
WOJ. LUBELSKIEGO**

PRACODAWCY
ZIEMI
LUBELSKIEJ

DLA PRZEDSIĘBIORCÓW I REGIONU



WWW.PRACODAWCY.LUBLIN.PL



nasze produkty

Z NATURALNYCH SKŁADNIKÓW

BEZ MLEKA W PROSZKU





CO SZÓSTA FIRMA CHCE ZATRUDNIAĆ NOWYCH PRACOWNIKÓW

Polscy pracodawcy coraz odważniej rozbudowują swoje zespoły – potwierdzają to dane, zebrane w ramach opublikowanego dziś raportu „Barometr ManpowerGroup Perspektyw Zatrudnienia”. Wynika z nich, że pomiędzy październikiem a grudniem aż 17% przedsiębiorców zamierza pozyskiwać nowych pracowników – to więcej od czasu wybuchu pandemii COVID-19. Największe zapotrzebowanie na ręce do pracy zgłaszają organizacje reprezentujące sektor produkcji przemysłowej oraz budownictwa. Szczególnie intensywnej konkurencji o kandydatów powinni spodziewać się pracodawcy w południowej oraz centralnej Polsce.

Najnowszy „Barometr ManpowerGroup Perspektyw Zatrudnienia” wskazuje, że IV kwartał 2021 roku

będzie sprzyjał osobom poszukującym pracy. Powiększenie swoich zespołów planuje aż 17% firm. Redukcje etatów przewiduje natomiast tylko 5% organizacji. Zdecydowana większość pracodawców (74%) chce pozostawić liczbę pracowników na niezmiennym poziomie, a 4% nie wie jeszcze, jak będzie kształtowało się zatrudnienie w ich firmie w nadchodzących trzech miesiącach. Obliczona na podstawie tych danych prognoza netto zatrudnienia (różnica między odsetkiem firm planujących wzrost a odsetkiem planującym spadek liczby etatów) po korekcie sezonowej osiągnęła poziom +11%. Wskaźnik wzrósł w porównaniu z ubiegłym kwartałem o 3 punkty procentowe i jest najwyższym wynikiem od I kwartału 2019 roku. Aktualne plany rekrutacyjne

przedsiębiorców są też zdecydowanie bardziej optymistyczne niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, gdy prognoza netto zatrudnienia wynosiła zaledwie +4%.

– Dane zawarte w najnowszym raporcie potwierdzają, że optymizm polskich pracodawców rośnie, a chęć rozbudowywania zespołów jest wśród nich coraz silniejsza. Odsetek firm, które w najbliższych miesiącach planują zatrudniać nowych pracowników wrócił do wskaźników notowanych przez nas w 2018 roku, czyli w okresie rekordowego zapotrzebowania na pracowników. Pozytywną informacją jest również malejący odsetek firm, które nie znają swoich planów rekrutacyjnych, co z kolei potwierdza rosnącą pewność biznesową polskich pracodaw-

ców – mówi Iwona Janas, dyrektor generalna ManpowerGroup w Polsce. – Realizacji planów związanych z rozbudowywaniem zespołów nie ułatwia najwyższy od lat niedobór kadr na rynku, który w świetle trwającej nadal pandemii może być zaskoczeniem. Organizacje podejmują dodatkowe działania, by przyciągnąć pożądane talenty. Najwięcej z nich zachęca do podjęcia pracy poprzez dodatkowe szkolenia i możliwości rozwoju, premie, oferując większą elastyczność w zakresie realizacji zadań oraz podwyższając wynagrodzenie początkowe. Jedna trzecia polskich firm decyduje się na obniżenie swoich oczekiwań od kandydatów dotyczących doświadczenia i posiadanych umiejętności, a także zwiększając pakiet benefitów – **do-
daje Iwona Janas.**

W budownictwie i w produkcji przemysłowej ofert pracy będzie najwięcej

Zarówno w budownictwie, jak i w sektorze produkcji przemysłowej prognoza netto zatrudnienia osiągnęła poziom +20%. Oznacza to, że chęć pozyskiwania nowych pracowników w budownictwie jest najwyższa od trzech lat, a w sektorze produkcji przemysłowej – od dwóch. Kandydaci mogą więc spodziewać się wielu ofert, czekających na nich na rynku. Duże zapotrzebowanie na ręce do pracy zgłaszają również restauracje i hotele (+14%), które po długim okresie stagnacji lub wręcz redukcji zatrudnienia wynikającej z pandemii COVID-19 już drugi kwartał z rzędu zamierzają dość intensywnie rozbudowywać swoje zespoły. Mniejsza konkurencja o pracowników będzie odczuwana w sektorze innych usług (+9%), handlu detalicznym i hurtowym (+7%) oraz finansach i usługach dla biznesu (+7%). Nadal jednak perspektywy znalezienia zatrudnienia w tych sektorach będą stosunkowo optymistyczne. Najmniej rekrutacji przewidują firmy reprezentujące inne obszary produkcji. Obliczona na podstawie ich deklaracji prognoza netto zatrudnienia wynosi +5%.

Duże zapotrzebowanie na pracowników w południowej i centralnej Polsce

W IV kwartale 2021 roku najintensywniejszej rywalizacji o kadry



można spodziewać się w regionie Południowym (+15%) oraz Centralnym (+14%). To duża zmiana w stosunku do ubiegłych kwartałów tego roku – od lipca do września pracodawcy z tych regionów należeli bowiem do grupy najmniej otwartej na rekrutację nowych pracowników. Pomiędzy październikiem a grudniem aktywne powiększanie swoich zespołów planują również organizacje zlokalizowane na Południowym-Zachodzie (+12%) oraz Północnym-Zachodzie (+10%), choć w porównaniu z poprzednim kwartałem chęć pozyskiwania kandydatów w tych regionach nieznacznie spadła. Najmniejsze, choć niemałe zapotrzebowanie na

ręce do pracy zgłaszają firmy z północnej (+7%) oraz wschodniej Polski (+6%).

Przyciągnąć nowych pracowników zamierzają przede wszystkim duże firmy. Deklarowana przez nie prognoza netto zatrudnienia wynosi +18% i zbliża się do poziomu, jaki osiągała przed pandemią. Średnie i małe organizacje notują wskaźniki wynoszące odpowiednio +11% i +10%, świadczące o dość dużej chęci rozbudowywania swoich zespołów. Najbardziej ostrożne plany rekrutacyjne przedstawiają mikroprzedsiębiorstwa (+5%).

ManpowerGroup





KOLEKCJA PAWŁA KONDRATA

Liczące blisko 400 lat starodruki będące w posiadaniu Biblioteki Głównej UMCS są tematem filmowej opowieści pt. KOLEKCJA, której premiera miała miejsce w Chatce Żaka w Lublinie. Twórcy filmu skupili się na wyjątkowych 57 publikacjach będących częścią liczącego blisko dwa tysiące pozycji unikatowego zbioru.

Zorganizowany po raz siedemnasty Lubelski Festiwal Nauki jest największym wydarzeniem kulturalno - naukowym w Lublinie. W tym roku gospodarzem festiwalu był UMCS. Tradycją jest promowanie nauki w jego najbardziej interesujących aspektach. W programie tegorocznego wydarzenia znalazły się m.in. piknik naukowy, spotkania z noblistami a także pokaz filmu dokumentalnego o starodrukach, które w połowie XVII wieku ukazywały się nakładem drukarni Pawła Kondrata. – *Początkowo planowaliśmy zorganizować wystawę, ale ostatecznie podjęliśmy decyzję o realizacji filmu dokumentalnego, który w szerokim zakresie ukazuje piękno tego wyjątkowego zbioru* - mówi dr Monika Baczewska – Ciupak, koordynator LFN.

KOLEKCJĘ wyreżyserowała Grażyna Stankiewicz, autorka filmów doku-

mentalnych, ostatnio związana z Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka. I to właśnie Chatka Żaka podjęła się produkcji KOLEKCJI. Efektem sześciu dni zdjęciowych i kilkudziesięciu godzin montażu jest 25 minutowy film wprowadzający widzów w atmosferę pokrytego patyną czasu i magii magazynu bibliotecznego, w którym znajdują się najcenniejsze książki w tym tytułowa kolekcja. Drukarnia Pawła Kondrata wpisała

się w krajobraz działających w Lublinie w połowie XVII wieku drukarni żydowskich i zakonnych. Prawdopodobnie była zlokalizowana w obrębie Starego Miasta, jednak nigdy nie udało się trafić na jej ślady. O ile niewiele wiemy o jej właścicielu, o tyle znamy efekty jego działalności. Na zbiór prawie kilkudziesięciu książek składa się m.in. „Słonecznik” - pierwszy lubelski druk w języku polskim. Była to książka religijna, przetłumaczona z łaciny



autorstwa niemieckiego jezuitę Jeremiasza Drexeliusa. Zarazem jest to największy objętościowo druk konradowski – posiada aż 349 strony.

Zrealizowanie filmu dokumentalnego pokazującego historię początków lubelskiego drukarstwa świeckiego i zgromadzone w Bibliotece Głównej UMCS bezcenne starodruki wymaga nie lada wyobraźni i umiejętności. – *Wyprodukowanie KOLEKCJI świadczy o tym, że Akademickie Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka ma znakomite możliwości podejmowania się tego rodzaju wyzwań zarówno w zakresie zaplecza technicznego, jak i potencjału twórczego. Co ważne, ekipa realizująca film w głównej mierze składa się z młodych ludzi, w tym ze studentów. Bo taka też jest rola Chatki Żaka, aby młodzi ludzie swoje pierwsze zawodowe kroki stawiali właśnie u nas, również w dziedzinie filmu.* – mówi Izabela Pastuszko, dyrektor Chatki Żaka.

Zdjęcia plenerowe były kręcone przy ulicy Jezuitkiej oraz w Wieży Trynitarzkiej. Proces powstawania papieru oraz historię i zastosowanie czcionek drukarskich pokazali i opowiedzieli Sylwia Woźniak i Michał Kaczkowski z Domu Słów przy Żmigrodzie. Jednak najwięcej czasu filmowcy spędzili w magazynie zbiorów specjalnych Biblioteki Głównej UMCS oraz w studio telewizyjnym, w którym z pietyzmem nagrywali zabytkowe wolumeny. – *Okoliczności, w jakich tworzyliśmy nasz film były niezwykle, ale to co najcenniejszego w naszej produkcji to ludzie. Z jednej strony bohaterowie naszego filmu, którzy w interesujący sposób opowiedzieli o lubelskiej kolekcji, z drugiej zaś strony zespół utalentowanych młodych ludzi, którzy stanęli za kamerami i pięknie sfilmowali te dzieła sztuki drukarskiej* – opowiada reżyser Grażyna Stankiewicz.

Projekcja KOLEKCJI była połączona z promocją albumu pt. „Stare druki lubelskie w Bibliotece Uniwersytetu Marii Curie[Skłodowskiej w Lublinie]”, którego autorka dr Marta Puszcza jest także narratorem filmu. Album ukazał się w nakładzie niepełna 200 sztuk, ale będzie do niego swobodny dostęp dzięki umieszczeniu treści publikacji na stronie Biblioteki Narodowej. Z kolei film wkrótce będzie dostępny na stronie Biblioteki Głównej UMCS oraz YouTube.

Ewelina Fibich
Fot. Arkadiusz Zawadzki





POLSCY SADOWNICY POWINNI ZNAĆ WARTOŚĆ SWOJEGO PRODUKTU

Zbliżający się sezon jabłkowy niesie wiele pytań i niewiadomych na temat przyszłości sadownictwa w Polsce. Jak przygotować się na nadchodzący sezon i co czeka sadowników? Czy warto inwestować w swój sad? Na te pytania odpowiadają eksperci Unii Owocowej.

Polska jest od wielu lat największym producentem jabłek w Europie. Nie inaczej będzie w tym roku. Przewiduje się, że w 2021 roku wyprodukujemy aż 4170 tys. ton jabłek. To o 760 tys. ton więcej niż w ubiegłym sezonie i ponad 1/3 wszystkich owoców wyprodukowanych na terenie Europy. W tym roku przewiduje się również rekordowe zbiory jabłek, chociażby Gali.

„Moim zdaniem sukces tkwi w dostarczaniu na rynek nowoczesnych jabłek o bardzo wysokiej jakości, dobrze wykolorowanych i bez pozostałości. Niekoniecznie muszą się sprawdzić dotychczasowe prognozy analityków rynku dotyczące nadwyżki podaży nad popytem w pro-

dukcyj jabłek.” – zauważa Grzegorz Olczak, sadownik z wieloletnim doświadczeniem, właściciel 20 ha sadu.

Wzrost kosztów produkcji i brak rąk do pracy

Największym problemem w nadchodzącym sezonie może być wzrost

kosztów produkcji. Ceny nawozów i oprysków wzrosły w ostatnim roku o około 50%. Z tego względu nie każdy sadownik ma środki, aby odpowiednio zadbać o swoje jabłonie.

Dużym wyzwaniem dla nas sadowników będzie także oberwanie wszystkich jabłek na czas, a co za tym idzie, zapewnienie do tego celu odpowiedniej siły roboczej. Na rynku coraz bar-



dziej brakuje pracowników do prac przy zbiorach. Stawki godzinowe rosną w zastraszającym tempie. Za czas pracy trzeba zapłacić nawet o 30% więcej niż w ubiegłym sezonie, jednak nawet to nie jest w stanie przekonać do pracy w sadzie. Obecnie, pracownicy z Ukrainy, czyli najlicniejsza siła robocza przy zbiorach, decydują się na dalsze wyjazdy, za zachód. Coraz bardziej realną perspektywą jest szukanie pracowników w dalszych rejonach świata, takich jak Nepal czy Bangladesz.

Nieprzewidywalna pogoda

Mimo iż epizody mrozu, które wystąpiły na przełomie kwietnia i maja, ominęły Polskę i nie przyniosły takiego spustoszenia jak w Europie Zachodniej, to pogoda i dla polskich sadowników nie jest teraz łaskawa. Szybkie zmiany temperatur na przełomie sierpnia i września niekorzystnie wpływają na owoce w sadach.

Według obliczeń ekspertów Unii Owocowej, cały sezon opóźni się o około 2 tygodnie. Dopiero w tym momencie odmiany zaczynają być faktycznie dojrzałe i spełniać określone parametry. Wszystkie te czynniki sprawiają, że branżę sadowniczą czeka zabieganie o pracowników i walka z czasem.

Porady dla sadowników

Warto poszukać okazji i cały czas obserwować rynek albo skorzystać z wiedzy doświadczonych partnerów takich jak grupy producenckie. Należy pamiętać, że w Polsce jabłka pod względem jakościowym jak najbardziej odpowiadają na wysokie oczekiwania Świata. W zdobywaniu nowych rynków sprzyja np. gorsza jakość jabłek francuskich i włoskich w tym sezonie, związana ze szkodnikami i parchem jabłoni, coraz lepsza marka polskiego jabłka, ale również fakt, że w krajach Beneluksu, tam gdzie uprawa Gali się nie udaje, jest ona coraz bardziej poszukiwana przez importerów.

„Sadownicy, którzy mają pewny towar nie powinni wpadać w panikę, ponieważ ich jabłka mogą bardzo dobrze wypaść na tle konkurentów z Europy. Posiadając dobrej jakości owoce, jako producenci powinniśmy odchodzić od podejścia, że w Polsce jabłko ma być oferowane za grosze. Oddawanie plonów za bezcen

psuje bowiem rynek dla wszystkich i sprawia, że de facto polskiego jabłka sprzedaje się mniej. Sadownicy powinni znać jakość swojego produktu.”
– **zauważa pan Grzegorz Olczak.**

Co istotne mniejsza cena jabłka deserowego nie wpłynie na zwiększenie jego sprzedaży. Ocena sadowników odnośnie jakości swojego produktu jest kluczowym elementem w stabilizacji ceny, bo to oni są właścicielami swojego towaru. Kwota oferowana przez klienta jest odzwierciedleniem jakości oferowanych produktów przez sadowników. Oznacza to, że dbając o swój towar będzie on brany pod uwagę przez najbardziej wymagających klientów, oferujących najlepszą cenę.

Wielu sadowników decyduje się na postawienie na ilość, a nie na jakość. Konsekwencją jest produkcja jabłek, nienadających się do przechowania. Dlatego takie owoce należy od razu przeznaczyć na przetwórstwo, gdyż trzymanie w komorach złego towaru z pewnością zakończy się klęską.

Z pewnością ważne jest poszukiwanie przez sadowników własnej, indywidualnej drogi rozwoju. Stałe obserwowanie trendów i poszukiwanie kontaktów zagranicznych – samodzielnie lub z pomocą grup producenckich jest kluczem do sukcesu w branży.

„Radziłbym na siłę nie inwestować w rozwój sadu i powiększanie jego arealów, a raczej skupić się na jakości produkcji. Przed sadownictwem niestety duże wyzwania. Z jednej strony postanowienia Zielonego Ładu, jak i rosnące koszty pracy, sprzętu i ochrony roślin. Wszystko to może odbić się negatywnie na produkcji sadowniczej. Niestety pod tym kątem szybkimi krokami doganiamy Europę, a co za tym idzie, przestajemy być konkurencyjni cenowo i musimy nauczyć się prezentować inne zalety naszych produktów”
– **komentuje Grzegorz Olczak.**

Unia Owocowa





DWORZEC METROPOLITALNY W LUBLINIE - DZIENNIK BUDOWY

Od ponad 7 miesięcy trwają prace przy budowie Dworca Metropolitalnego i modernizacji układu drogowego w jego rejonie. Na budowie pracuje około 240 drogowców i 75 jednostek sprzętowych. Aktualnie wartość wykonanych prac wynosi blisko 30 mln zł. Inwestycja o wartości ponad 231 mln zł ma być gotowa do końca lipca 2022 roku.

– Trwa budowa jednej z największych i najważniejszych inwestycji Miasta. Pomiędzy ulicami Młyńską, Gazową i Dworcową, powstaje nowoczesny Dworzec Metropolitalny, który w jednej części miasta zintegruje kilka form transportu. Realizacja tej inwestycji to nie tylko ogromne przedsięwzięcie od strony technicznej, ale także organizacyjnej. Centralnym punktem całej inwestycji jest budynek dworca, w którego indywidualnym projekcie wykorzystano niestandardowe rozwiązania. Już widać pierwsze efekty wielomiesięcznych prac w postaci stalowych konstrukcji wiat. W ramach inwestycji, wokół dworca docelowo powstanie również zupełnie nowy układ drogowy, który usprawni ruch i komunikację nowego obiektu – mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

– Prace są wykonywane jednocześnie na rozległym terenie o łącznej powierzchni ponad 4 ha, a sam budynek dworca, w trudnych warunkach gruntowo – wodnych. Zakończono początkowy etap prac związany z wyburzaniem i rozbiórką infrastruktury kolidującej z nową inwestycją oraz wykonano wykop pod fundamenty budynku głównego. Aktualnie prace koncentrują się na zbrojeniu płyty fundamentowej. Równolegle prace prowadzone są w zakresie infrastruktury drogowej na ul. Krochmalnej, Młyńskiej i Gazowej oraz w rejonie Tragów Lublin – mówi Artur Szymczyk, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Zakończyły się prace przy wykopach pod fundamenty nowego budynku Dworca. Roboty ziemne swoim zakresem objęły wykop w ilości ponad 60 tys. m³. Wykop odwodniono i zabezpieczono przed napływem wody gruntowej poprzez zamontowanie ścianek szczelnych. Wykonano też prace związane z palowaniem płyty fundamentowej. Na budynku głównym trwa wykonywanie płyty fundamentowej, ścian i słupów żelbetonowych oraz rozpoczęto szalowanie stropu. Realizowane są również roboty związane z realizacją stóp fundamento-

wych wiat peronowych. Ponadto uruchomiono już nową stację gazową, a stara została wyburzona, co pozwala na kontynuację budowy pozostałych stóp fundamentowych. Zakończono również budowę nowej stacji trafo dla PKP Energetyka, a stara została zburzona, co pozwoli na dalszą realizację robót przy ul. Gazowej. Trwa także montaż elementów stalowych konstrukcji wiat. Realizacja inwestycji opiera się na indywidualnym projekcie, z zastosowaniem niestandardowych rozwiązań. Stąd wykonywanie komponentów całej konstrukcji stalowej zadaszenia Dworca i wiat peronowych (dachy plus stalowe podpory) odbywa się na zamówienie. Elementy stalowe powstają w Ostrowcu Świętokrzyskim. Na potrzeby zadaszenia budynku Dworca powstanie ażurowa konstrukcja wsparta na 22 filarach, natomiast wiaty peronowe będą podparte na 89 filarach.

Przy ul. Krochmalnej finalizowane jest uzbrojenie podziemne na płycie postojowej dla autobusów oraz rozpoczęto wykonywanie warstw konstrukcyjnych jezdni i ustawianie krawężników. Powstaje tam również budynek socjalno-sanitarny dla kierowców. Zakończono poziom piwnic i parteru. Aktualnie prace dotyczą pierwszego

piętra. Dodatkowo prowadzone są prace przy budowie kanalizacji deszczowej i wodociągu na ul. Krochmalnej. Budowa kanalizacji deszczowej realizowana jest również na ul. Młyńskiej. Z kolei przy „starej” ul. Gazowej na ukończeniu są prace przy sieciach podziemnych.

Na potrzeby zadania w zakresie rozbudowy ul. Dworcowej oraz budowy zjazdu z ul. Lubelskiego Lipca 80, dla usprawnienia ruchu wybudowano tymczasowy zjazd z al. Piłsudskiego do obsługi Targów Lublin. Ponadto zakończono prace rozbiórkowe nawierzchni, fundamentów reklam oraz elementów małej architektury na drogach dojazdowych prowadzących do Targów Lublin. Pod obiekt mostowy wykonano pale i zabetonowano konstrukcję obiektu.

Głównym komponentem całej inwestycji jest budynek dworca, który wyróżnia zastosowanie szeregu rozwiązań podyktowanych troską o środowisko. Zakłada się użycie gruntowych pomp ciepła, które dostarczą energię potrzebną do ogrzania budynku. Z kolei zmniejszeniu zużycia energii ma służyć pomysł „budynek w budynku”, czyli otoczenia hali głównej dworca szklaną ścianą o niskim współczynniku przenikania ciepła. Dachy nad stanowiskami autobusowymi pokryją panele fotowoltaiczne. Kolejnym rozwiązaniem jest zastosowanie płyt z betonu antysmogowego. Natomiast specjalny system odzyskiwania deszczówki zapewni wodę do podlewania zieleni zaplanowanej na i w rejonie budynku Dworca, jak i do celów sanitarnych. Pod



budynkiem dworca powstanie parking podziemny dla 174 samochodów, o powierzchni około 7,5 tys. m². Powierzchnia całkowita trzykondygnacyjnego budynku dworca to ponad 18 tys. m². Nowoczesny dworzec będzie obsługiwał autobusy komunikacji miejskiej, pozamiejskiej i dalekobieżnej. W jednej części miasta zintegruje on kilka form transportu, stając się centrum komunikacyjnym nie tylko Miasta, ale całego regionu.

W ramach inwestycji, wokół dworca powstanie zupełnie nowy układ drogowy, który usprawni ruch i komunikację nowego obiektu. Zakres prac budowlanych obejmuje modernizację ulic: Dworcowej, Młyńskiej, 1 Maja, Pocztowej oraz Gazowej. Dla komunikacji zamiejskiej na terenie dworca przewidziano 43 perony odjazdowe. Łączna powierzchnia placów manewrowych wraz z peronami wyniesie ponad 19 tys. m². Ponadto umowa zakłada instalację i wdrożenie inteligentnych systemów transportowych, w szczególności wykorzystujących

technologie informacyjne i komunikacyjne, związane z pełną obsługą pasażera, systemów informacji pasażerskiej i przystankowej. W ramach całej inwestycji zostanie przebudowane również oświetlenie drogowe, trakcja trolejbusowa, kanalizacja deszczowa, wybudowane będą także kanały technologiczne.

Termin realizacji inwestycji upływa z końcem lipca 2022 r. Budowa Dworca Metropolitalnego wraz z przebudową układu komunikacyjnego, w jego rejonie, to najważniejszy komponent projektu Zintegrowane Centrum Komunikacyjne dla Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Całkowita wartość projektu to około 300 mln zł, z czego 178,5 mln zł stanowią środki unijne. Zakończenie realizacji całego projektu wyznaczono na 31 grudnia 2022 r.

fot. UM Lublin





TYTUŁ AMBASADORA LUBELSKIEGO KLUBU BIZNESU 2021 PRZYZNANY!

Lubelski Klub Biznesu nawet w czasie pandemii nie zwalnia w organizacji wydarzeń dla przedsiębiorców. Stowarzyszenie kontynuuje swoje flagowe projekty w formule on-line i off-line. Zainicjowane w LKB zostały także nowe działania, odpowiadające na potrzeby przedsiębiorców, m.in. programy rozwojowe – Akademia Mentora, Akademia Przywództwa, LEAN Akademia. W ramach których Stowarzyszenie buduje nowe kompetencje menedżerskie potrzebne w nowej rzeczywistości gospodarczej.

W piątek 10 września odbył się Raut Ambasadorów Lubelskiego Klubu Biznesu, podczas którego oficjalnie został nadany honorowy tytuł Ambasadora LKB 2021. Tytuł ten przyznawany od dwudziestu lat jest szczególnym wyróżnieniem oraz wyrazem uznania ze strony Stowarzyszenia, dla osób mających wkład w rozwój i promocję Organizacji i regionu. W tym roku Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia podjęło uchwałę o przyznaniu tytułu dla:

Prof. dr hab. Krzysztofa Kowalczyka – Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie „za wypracowanie nowego modelu współpracy pomiędzy nauką a biznesem, prorozwojowe inwestycje naukowo-dydaktyczne oraz zaangażowanie w tworzenie nowej przestrzeni dla kreowania aktywnych postaw probiznesowych wśród studentów i kadry naukowej.”

Janusza Mojaka – Prezesa Spółdzielni Mleczarskiej Bieluch w Chełmie „za działania na rzecz rozwoju ruchu spółdzielczego, budowanie silnej marki Spółdzielni w regionie i kraju, a także inwestycje w innowacyjne linie technologiczne oraz projakościowe i zdrowe produkty konsumenckie.”

Bartosza Świderka – założyciela i wiceprezesa Pol-Inowex Group „za wkład w rozwój polskiej gospodarki, budowanie marki na globalnym rynku oraz dostarczanie innowacyjnych rozwiązań dla przemysłu i eksportu, szczególnie w branży energetycznej i budowlanej.”

Wydarzenie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony lubelskich przedsiębiorców. Wzięło w nim udział blisko 100 osób.

Ambasadorom serdecznie gratulujemy!





BUDUJ Z NAJLEPSZYMI

20 MW instalacji PV funkcjonujących lub będących w budowie - pierwsze nasze farmy pracują i zarabiają już od 5 lat.

Zespół doświadczony w pożykiwaniu dotacji z UE, projektowaniu i obsłudze inwestycji w PV



ZAPRASZAMY

ul. Długa 5/75
20-346 Lublin

Kontakt:

e-mail: biznes@op.pl

tel: 81 5343200

kom: 507 195 785

668 110 909

Od 2012 roku inwestujemy w elektrownie fotowoltaiczne.

Zbudowane przez nas instalacje są oparte o najlepsze technologie oraz najwyższej jakości komponenty.

Poszukujemy terenów inwestycyjnych - gruntów pod dzierżawę na bardzo korzystnych warunkach.

BUDUJESZ FARMĘ FOTOWOLTAICZNĄ - REALIZUJ PROJEKT Z NAMI I OSZCZĘDZAJ

Jeśli zamierzasz wybudować swoją farmę PV - zapraszamy do współpracy. Dzięki naszej grupie zbudujesz farmę PV w najlepszej cenie i technologii oraz w oparciu o najefektywniejsze rozwiązania.

- **OBSŁUGA PROJEKTÓW DOTACYJNYCH**
- **PROJEKTOWANIE I DORADZTWO**
- **DOSTAWA KOMPONENTÓW FARM PV**
- **BUDOWA INSTALACJI I FARM PV**
- **ZAKŁADANIE KLASTRÓW I SPÓŁDZIELNI ENERGETYCZNYCH**

DOBÓR TECHNOLOGII I ROZWIĄZAŃ TECHNICZNYCH - oferujemy kompleksową optymalizację technologii i dobór parametrów technicznych poszczególnych elementów instalacji PV. Współpracujemy z producentami, wykonawcami i niezależnymi ekspertami, mogąc zaproponować Państwu „skrojone na miarę” rozwiązania zapewniające optymalną pracę danego systemu PV, a tym samym wyższe przychody i większą bezawaryjność.

DOSTAWA PANELI PV, KONSTRUKCJI, INWERTERÓW, STACJI TRANSFORMATOROWYCH czołowych światowych i polskich producentów w najlepszych cenach. Zamawiamy od lat duże ilości komponentów PV dla siebie i naszych klientów w cenach nie do osiągnięcia dla jednorazowej inwestycji. Ale liczy się tu nie tylko dobra cena - zapewniamy dostawców wiarygodnych i sprawdzonych, jakość i najlepsze rozwiązania technologiczne podnoszące wydajność naszej instalacji PV m.in. panele bifacjalne (korzystające ze światła odbitego od gruntu) czy z powłokami grafenowymi ograniczające konieczność ich mycia.

PROJEKTY INSTALACJI PV:

Projekt wykonawczy z dokładną specyfikacją techniczną;

Projekty mediów towarzyszących (projekt linii energetycznej) oraz dróg dojazdowych;

Przedmiar robót; Kosztorys inwestorski; Plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia;

KOMPLEKSOWA BUDOWA INSTALACJI PV - OSŁUGA PROCESÓW ZWIĄZANYCH Z NADZOREM INWESTORSKIM, odbiorami technologicznymi, uzgodnienia z operatorem OSD PGE Dystrybucja, Koncesje na wytwarzanie energii.

OBSŁUGA PROCESÓW ZWIĄZANYCH Z FUNKCJONOWANIEM NA RYNKU ENERGII - oferujemy pomoc w znalezieniu najlepszego nabywcy i najwyższej ceny dla wyprodukowanej energii.

WYDZIERŻAWIMY GRUNTY

Cena **od 10 000** za ha

zależna od lokalizacji

i ukształtowania działki.

Zapewniamy stały, wysoki dochód przez 29 lat !

INWESTUJ W OZE Z NAJLEPSZYMI

www.oze-invest.pl



OSTERWA RUSZA W TRASE!

Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie po 20 latach wraca do tradycji spektakli objazdowych za sprawą nowego projektu - Scena Reduta. To wspólna przestrzeń stworzona dla teatru przez ośrodki kultury z całej Lubelszczyzny. Do końca tego roku zespół teatralny przemierzy ponad 2000 kilometrów, aby dotrzeć do widzów z 9 miast naszego regionu.

Scena Reduta stanie się trzecią, zamiejscową sceną Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie i na stałe wpisze się w jego działalność – zapewnia dyrektor instytucji, Redbad Klynstra-Komarnicki. Jako teatr wojewódzki chcemy jak najpełniej spełniać swoją misję i prezentować sztukę wszystkim mieszkańcom naszego regionu.

Projekt swą nazwą nawiązuje do idei pierwszego w Polsce teatru-labo-

ratorium „Reduta”, który w 1919 roku założyli Juliusz Osterwa i Mieczysław Limanowski. Patron lubelskiego teatru pragnął pokazać profesjonalną sztukę tym, którzy nie mieli do niej dostępu. Dlatego już od początku swojego istnienia zespół Osterwy jeździł na gościnne występy, aby zaprezentować swoje spektakle widzom z najodleglejszych zakątków Polski. Aktorów wozili „Kochankowie z Weroni” – dwa autokary czule nazywane Romeo i Julia. W trakcie pierwszego objazdu Redutowcy dotarli do 34 miejscowości. Na ich trasie znalazł się m.in. Chełm, w którym jesienią odbędzie się uroczysta inauguracja nowego projektu.

Co jest grane?

Lubelska publiczność będzie miała okazję zobaczyć „Psie serce” (reż. Igor

Gorzkowski) na podstawie powieści Michaiła Bułhakowa o profesorze Preobrażeńskim, który rozwija innowacyjny sposób odmładzania ludzkiego ciała. Kolejnym spektaklem będą „Małe zbrodnie małżeńskie” (reż. Marek Pasieczny), czyli dramat współczesny oparty na relacjach uczuciowych w wieloletnim małżeństwie. W przedstawieniu zabrzmiały tanga przedwojenne – „Ta ostatnia niedziela” i „Kogo nasza miłość obchodzi”. Z kolei „Antygona w Nowym Jorku” (reż. Jan Hussakowski) opowie o środowisku bezdomnych oraz imigrantów zamieszkujących slumsy i dzielnice nędzy w jednej z największych, a zarazem najbogatszych metropolii. Natomiast „Tata ma kota” (reż. Łukasz Witt-Michałowski) to spektakl Sceny InVitro działającej w Centrum Kultury w Lublinie, który z humorem przedstawia tragiczne historie z życia ojców.



Kierunek: lubelskie

Tylko do końca tego roku na trasie Sceny Reduta znajdzie się 9 miast województwa lubelskiego. Specjalnie wybrane spektakle pojawią się we Włodawie, Chełmie, Krasnymstawie, Zamościu, Kraśniku, Tarnogrodzie, Biłgoraju, Janowie Lubelskim oraz

Szczebrzeszynie. Oznacza to, że lubelskie teatry przemierzają ponad 2000 km, zagrają przeszło 25 h spektakli, wykonają 130 h montażu scenografii, na scenach naszego regionu pojawi się blisko 100 artystów, a o wszystko zadba zespół prawie 200 techników. To wszystko będzie możliwe między innymi dzięki dofinansowaniu

z budżetu Państwa – ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz programu Przestrzenie Sztuki. Inicjatorem i liderem projektu jest Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Do zobaczenia na trasie Sceny Reduta!

Materiały: Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie







UG Siennica Różana

Mistrzostwa Polski Formacji Tanecznych PTT Mistrzostwa Polski w show PTT



TANECZNE MISTRZOSTWA W SIENNICY RÓŻANEJ

Tancerze z całej Polski rywalizowali w Siennicy Różanej. To było pierwsze takie taneczne święto. Inauguracja nowego sezonu tanecznego.

Pierwsze taneczne święto nie tylko po wakacjach, ale również po przerwie spowodowanej pandemią odbyło się w sobotę, 11 września, w sali sportowej w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Siennicy Różanej. Właśnie tutaj rywalizowali uczestnicy: Mistrzostw Polski Formacji Tanecznych, Mistrzostw Polski w Show Tanecznym, Grand Prix Polski w 10 tańcach i 11. Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Wójta Gminy Siennica Różana.

Do rywalizacji zgłosiło się prawie 200 par, ale niestety tuż przed rozpoczęciem zmagania około 20 par wycofało się z powodu kwarantanny, nałożonej w związku z zakażeniami koronawirusem. Byli to uczniowie szkół z województwa lubelskiego, którzy dowiedzieli się o kwarantannie w ostatniej chwili. Wszyscy mieli rywalizować w kategoriach dziecięcych.

- Starszych tancerzy w wieku co najmniej 16 lat ten problem nie dotyczył, ponieważ m.in. ze względu na

liczbę startów, także zagranicznych, oni wcześniej się zaszczepili - mówi Halina Buczman z Chełmskiego Centrum Tańca „Rytm”, które zorganizowało święto tańca wspólnie z Gminą Siennica Różana.

Na uznanie zasługują występy uczestników Grand Prix Polski w 10

tańcach, w której startowały topowe polskie pary. Na udział w tej konkurencji decyduje się niewiele par. Większość na pewnym etapie rozwoju zaczyna specjalizację w określonym stylu, natomiast tutaj trzeba być dobrym jednocześnie w tańcach standardowych i latynoamerykańskich.





Świetnie prezentowali się także tancerze w pozostałych konkurencjach, w tym seniorzy. W kategorii 50+ po raz pierwszy zaprezentowała się para z CCT „Rytm”, która razem z innymi uczestnikami udowodniła, że taneczne pasje można rozwijać bez względu na wiek.

Na liście uczestników, po raz pierwszy w historii, byli m.in. reprezentanci Chełma z Chełmskiej Szkoły Tańca „Rytm”.

- *Zorganizowanie tanecznych mistrzostw w Siennicy Różanej jest dowodem na to, że ważne wydarzenia artystyczne o zasięgu krajowym, a nawet międzynarodowym, gdyż wśród uczestników byli tancerze z Norwegii, nie muszą się odbywać wyłącznie w dużych ośrodkach* - podkreśla Leszek Proskura wójt gminy Siennica Różana.

Poza tym o randze sobotnich turniejów może świadczyć liczba gości, wśród których byli parlamentarzyści, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych

Wyniki poszczególnych klas i kategorii wiekowych, można znaleźć na stronie: www.taniec.pl

Joanna Kowalska

fot. Urząd Gminy Siennica Różana



ALBUM „LUBLIN FILMOWY – FILMOWY LUBLIN” NAJPIĘKNIEJSZĄ KSIĄŻKĄ ROKU 2020

Album „Lublin Filmowy – Filmowy Lublin” wydany przez Miasto, został uznany Najpiękniejszą Książką Roku 2020. Tę prestiżową nagrodę od 61 lat przyznaje organizator konkursu – Polskie Towarzystwo Wydawców Książek – stowarzyszenie zrzeszające wydawców, redaktorów, typografów i grafików pracujących dla książki. Wyróżnienie zostało wręczone wczoraj (9 września) podczas Warszawskich Targów Książki w Pałacu Kultury i Nauki.

– Jesteśmy bardzo dumni, że nasza publikacja została tak wysoko oceniona pod kątem sztuki edytorskiej. Tym samym zaszczytne wyróżnienie trafiło do Lublina, który doskonale prezentuje się na małym oraz dużym ekranie i ma bardzo wiele do zaoferowania ekipom filmowym. Klimat lubelskiego Starego Miasta, tajemnicze podwórka, bramy czy zaułki, doskonale wykorzystują wybitni filmowcy, z którymi już od ponad 10 lat możemy współpracować dzięki Lubelskiemu Funduszowi Filmowemu. Z tą myślą stworzyliśmy Szlak Filmowy opisany w albumie, którego lektura może stać się początkiem przygody

z Lublinem w innej niż zwykle odsłonie – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Publikacja została nagrodzona w kategorii Albumy. Album „Lublin Filmowy – Filmowy Lublin” powstał w związku z 10. rocznicą działalności Lubelskiego Funduszu Filmowego. Publikacja po raz pierwszy prezentuje Lubelski Szlak Filmowy, oparty na najważniejszych lokacjach filmowych w naszym mieście. Jest to kompletne opracowanie historii filmu w Lublinie od początku, czyli około 100 lat wstecz, do dzisiaj. Przedstawia najciekawsze dzieła filmowe oraz wpływ, jaki film wywarł na rozwój miasta oraz perspektywy rozwoju tej branży. Zawiera unikatowe zdjęcia z planów filmowych, znane i mniej nieznane historie związane z realizacją filmów, w bardzo oryginalnej oprawie graficznej.

Ta unikatowa pozycja na rynku wydawniczym składa się z dwóch części, opisowej i albumowej – dwie książki w książce, wyraźnie oddzielone wewnętrznymi okładkami zawierającymi panoramiczne fotografie z planów. Z jednej strony szlachetne materiały – wysokiej jakości papier Arctic Volume, a także metalizowany papier Sirio

Pearl Silver, który ma nieść skojarzenia ze srebrnym ekranem, z drugiej zaś nowoczesne i odważne rozwiązanie w postaci oprawy szwajcarskiej, w której po rozłożeniu widoczny jest otwarty grzbiet książki. Wstęp książki ponadto zawiera indeks filmów zrealizowanych w Lublinie wraz z odnośnikami do konkretnych stron. W części opisowej został zastosowany bardzo dynamiczny layout, który jest w stanie pomieścić zróżnicowane treści. Zdjęcia ilustrujące tekst zostały wydrukowane w technice duotonu, nawiązującej do fotografii lubelskiego mistrza Edwarda Hartwiga. Sekwencje zdjęć tworzą mikro narracje budowane w oparciu o zestawienia scen, motywów, układów kompozycyjnych.

Wydawcą albumu jest Urząd Miasta Lublin, Wydział Kultury – Lubelski Fundusz Filmowy. Tekst opracował Krzysztof Załuski pod redakcją pracowników Lubelskiego Funduszu Filmowego: Grzegorza Linkowskiego, Lidii Dzierby i Łukasza Borkowskiego, który jest także autorem wielu fotografii zawartych w albumie. Projekt graficzny stworzyli Idalia Smyczyńska i Robert Zajac.

Materiały UM Lublin



XXIII LUBELSKIE ŚWIĘTO CHLEBA

Tradycyjnie w ostatnią niedzielę sierpnia plenerach skansenu Muzeum Wsi Lubelskiej świętowali lubelscy piekarze.

Ideą święta jest uczcić chleb, który dosłownie i symbolicznie stanowi podstawę niezbędną do przeżycia każdego z nas, pokazać dobre polskie pieczywo i smakołyki cukiernicze z zakładów, które wbrew rynkowym trendom starają się zachować wierność starym dobrym technologiom i recepturom a także oddać należny szacunek tym, którzy chleb wytwarzają i docenić tych, którzy potrafią się nim dzielić.

Tegoroczna edycja Lubelskiego Święta Chleba odbywała się pod hasłem: „WPŁYW DOBREGO JEDZENIA NA JAKOŚĆ WIDZENIA”.

W trakcie trwania imprezy można było zbadać sobie wzrok, zasięgnąć porad wykwalifikowanych optyków na temat doboru okularów oraz wziąć udział w konsultacjach na temat – co jeść, by zachować dobry wzrok.

Podczas XXIII Lubelskiego Święta Chleba odbyły się konkursy:

Konkurs na najsmaczniejszy cebularz

I miejsce – Cukiernia „Chmielewski”

II miejsce – LSS „Społem”

III miejsce – Cukiernia „Renatka”

Konkurs na najładniejszy chleb okolicznościowy

I miejsce - Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy nr 1

II miejsce - Zespół Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego

III miejsce – LSS „Społem”

Konkurs na najładniejsze stoisko wystawiennicze

I miejsce - Zespół Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego

II miejsce - Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy nr 1

III miejsce – KGW Walentynów

Konkurs na najsmaczniejszą szarlotkę

I miejsce - Cukiernia „Renatka”

II miejsce – Maria Rodak, gospodarstwo agroturystyczne

III miejsce - KGW Walentynów

Święto chleba to wydarzenie, na które zawsze czekają mieszkańcy Lublina. I w tym roku pomimo obostrzeń nie zawiedli. Większość stoisk i atrakcji została umieszczona na terenie ekspozycji pt. „Miasteczko Prowincjonalne”.



TELEWIZJA NIEZALEŻNA Sp. z o.o.

Dlaczego warto z nami współpracować?

- Panorama Lubelska - magazyn samorządowo-gospodarczy, prezentujący i promujący Lubelszczyznę. Co miesiąc gości na biurkach samorządowców i prezesów firm w regionie. Jest znakomitym miejscem promocji firm, samorządów, projektów i produktów.
- portal www.panoramalubelska.pl - narzędzie do informowania o najważniejszych wydarzeniach w regionie.
- agencja PR - od lat obsługująca firmy w regionie. Zaprojektujemy strategię marketingową zgodną z Państwa oczekiwaniami i profilem działalności Państwa firmy. Znajdziemy mocne strony Państwa firmy i pomożemy zaprezentować je Państwa klientom i kontrahentom oraz opinii publicznej. Potrafimy zadbać o wizerunek naszego Klienta.
- szkolenia - prowadzimy szkolenia nie tylko w zakresie PR i mediów. Współpracujemy z dużą grupą najlepszych trenerów w wielu dziedzinach. Jesteśmy w stanie przygotować i zrealizować szkolenia w zakresie obsługi klienta, wizerunku firmy, organizacji czasu i inne.
- kampanie wyborcze - zarówno kompleksowe, jak i wybrane elementy. Od spotu, poprzez spotkanie z wyborcami, po pomoc w przygotowaniu programu wyborczego.
- organizacja eventów - jest ważnym narzędziem kształtowania wizerunku firmy. Jesteśmy organizatorem pokazów mody, m.in. Festiwalu East Fashion, oraz konkursów dla samorządów i przedsiębiorców (Lider Eurofunduszy, Lider Spółdzielczości). Dzięki wieloletniemu doświadczeniu w organizacji własnych eventów nie boimy się żadnych wyzwań.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji.

reklama@panoramalubelska.pl



Elżbieta Wójcik - regionalistka od wielu lat zajmująca się badaniem historii potraw Lubelszczyzny, od 30 lat wspólnie z mężem Jerzym prowadzi w Lublinie restaurację Koncertowa, hołduje tradycjom w kulturze i na talerzu.



WYTRAWNE MUFINKI Z KUREK

Ciągle pada!

Asfalt ulic jest dziś śliski jak brzuch ryby,

Mokre niebo się opuszcza coraz niżej,

Żeby przejrzeć się w marszczonej deszczem wodzie.....

A ja?.....

A ja???..... wybieram się na grzyby. Tekst piosenki Czerwonych Gitar, jakże adekwatny do naszej dzisiejszej jesiennej pogody, jednak jest to bardzo dobry czas na wyprawę po złote runo naszych lasów.

Grzyby obrodziły sownie w tym roku, a zwłaszcza kurki, które są już od wakacji z nami czyli na naszych stołach.

Kurka czyli pieprznik jadalny, a może lisica, liszka, lisiczka, stągiewka czy też kurza noga bo i takie nazwy potocznie spotykamy mówiąc o pysznym grzybie, który na naszych stołach gości w postaci zup, sosów, dodatków smakowych oraz marynat. Kurki charakteryzują się specyficznym kształtem, kolorem oraz smakiem lekko korzennym. Rosną w symbiozie ze świerkami, bukami, sosnami, grabiną i dębina, można je spotkać w omszałych miejscach lub pod spadłymi liśćmi.

Sobowtorem nie jadalnym kurki jest lisówka pomarańczowa, która ma grubsze blaszki i odmienny kolor od kurek, po jej zjedzeniu występują dolegliwości podobne do zatrucia Salmonellą, stąd należy uważać przy zbieraniu kurek.

Grzyby zawierają dużo soli mineralnych, jak również witaminy z grupy

B oraz spore ilości błonnika i wody, stąd też mają bardzo niewielką wartość kaloryczną. Nie są wskazane dla dzieci poniżej 7 roku życia ze względu na dużą zawartość chityny, która długo zalega w przewodzie pokarmowym, powodując niestrawności.

Dzisiaj przepis na przystawkę z kurek czyli wytrawne mufinki.

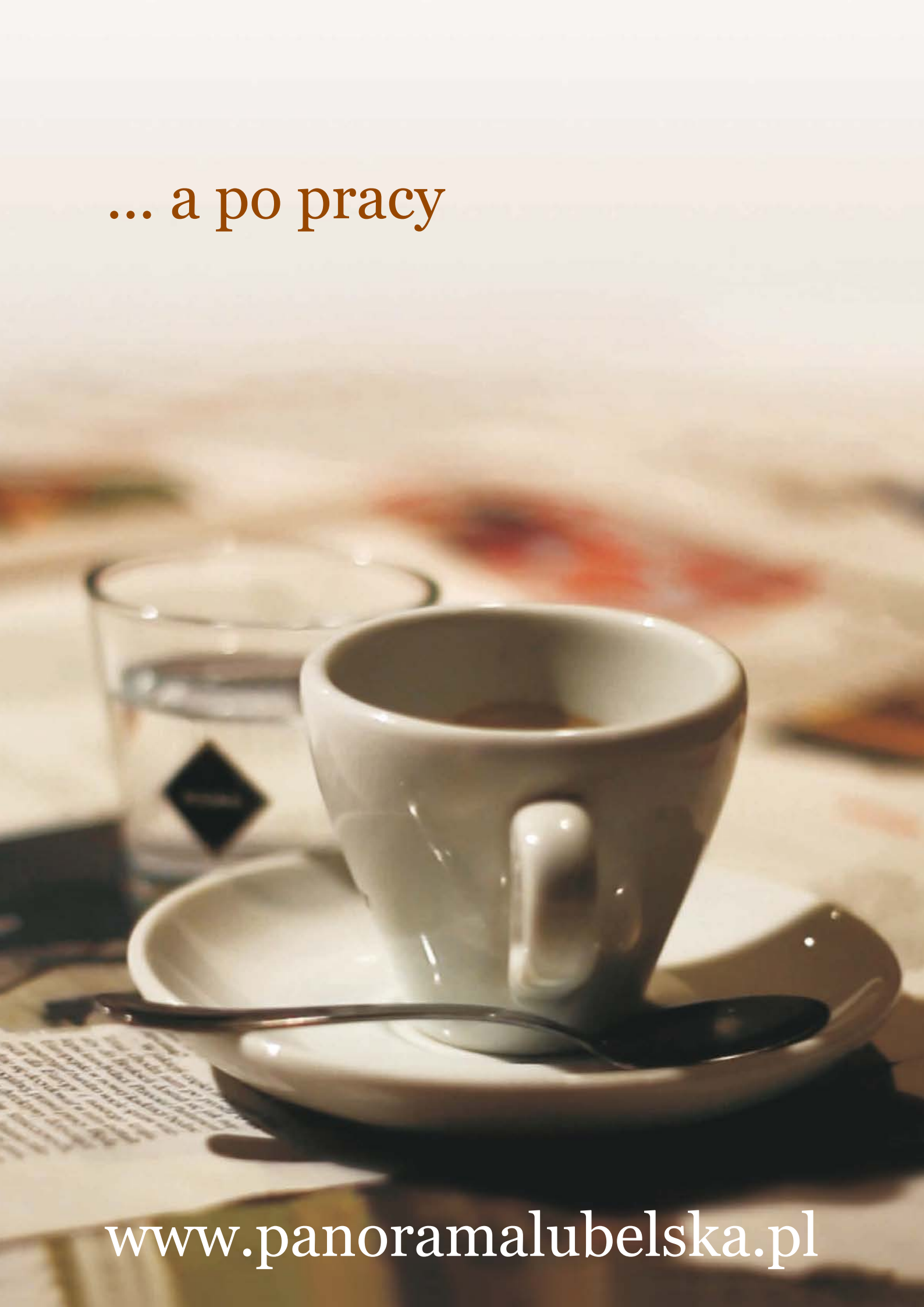
Mufinki z kurek.

1 kg kurek świeżych
3 cebule średniej wielkości
1 kostka masła
10 jaj
500 g gęstej kwaśnej śmietany
6 łyżek stołowych kaszy masy lub kaszy z płaskórki
1 pęczek natki pietruszki
sól, pieprz, słodka mielona papryka

Kurki oczyszczamy, płuczemy bardzo dokładnie, ja płuczę kurkę przynajmniej 3 razy, ponieważ ma pomiędzy blaszkami spore ilości piasku. Osuszamy. Na patelni rozgrzewamy masło, dodajemy osuszone kurki pokrojone na mniejsze części. Dusimy ok 15 minut do odparowania wody.. Doprawiamy solą i pieprzem. Do miski wybijamy jajka, dodajemy śmietanę, kaszę oraz posiekaną natkę pietruszki. Ucieramy do uzyskania gładkiej masy. Doprawiamy do smaku przyprawami. Formę na mufinki wykładamy papilotkami, wykładamy w nie uduszone kurki a następnie zalewamy masą śmietanową. Pieczemy ok 30 -40 minut w temperaturze 180 stopni Celsjusza.



... a po pracy



www.panoramalubelska.pl